



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚI: Rocznie zł. 3, półrocznie zł. 2, kwartalnie zł. 1, 50, miesięcznie kop. 50, wiersz przesyła pocztową lub odosobnie do domów. Zagraniacy, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 80.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 1—2 po poł. Przepisów nadest. redakcja nie zwraca.

CENA
6 GROSZY

ZENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz pettowy jednoszpaltowy lub jego miejsce Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekst: 3 kół, i niekroki po kół 25, na 4 toki, po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 25. Ogłoszenie treści matry omiśnianej o 50 proc. drożej. Za dołączenie przepisów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy

PRENUMERATY I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń: w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, ULICA PANNY MARYI Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

„Przednówek”

„Przednówek” — popularna nazwa pory roku przed nowymi zbiorami, a więc obejmująca miesiące: maj, czerwiec i połowę lipca. Pora ta nigdy nie jest sładką dla niezamożnej ludności miejskiej.

Bywają „przednówki” cięższe i cięższe, zależnie od urodzajów roku ubiegłego. Jednym z cięższych za naszych czasów był przednówek w roku 1892.

Może głodu formalnego wówczas nie mieliśmy, przeżywalimy jednak duży niedostatek, który wpłynął ujemnie na zdrowotność kraju.

Dwa poprzednie „przednówki” wojenne należą również do ciężkich, mo że cięższych nawet niż ten pamiętny w r. 1892, panujący w nim jednak niedostatek nieozym, zdaje się, był w porównaniu z tym, jaki mamy przed sobą. Da się on zwłaszcza odczuć mieszkańcom miast, chociaż i dla ludności wiejskiej nie przejdzie bez śladu. Zeszloroczna uprawa pól nie była dokładna, zasiewy były niekompletne, urodzaj lichej, dowozu z zagranicy nie było żadnego; w chwili obecnej zjadamy resztki plonów, nie licząc tego, co muszą rolnicy użyć pod zasiewy, aby zabezpieczyć zarówno siebie, jak i nam mieszczańcom egzystencję na rok przyszedły. U progów naszych stoi „przednówek” w spotęgawanej groźbie, stoi i zapytuje, jak zamierzamy się bronić przed jego kościastymi objęciami. Wyzwanie to musimy podjąć i o środkach obrony pomysłać. Trudno o nie wprawdzie, ale radzić coś trzeba, a zwłaszcza działać.

Co i jak? — oto pytanie, stawiane dziś przez wielu. Odpowiedzi stanowczej nie ma na nie. Są tylko półśrodki, ale i tych niewolno nam poniechać. Wyzyskać trzeba każdy, byle do upragnionego celu zbliżyć. W pierwszym szeregu zwycięcy ci, którzy posiadają jeszcze zasoby, którzy mogą płacić za produkty żywnościowe nawet ceny bardzo wygórowane, a w ten sposób nie zmieniać dawniejszego trybu życia i jadać tak, jak przed wojną — powinni uprzytomnić sobie, że jedząc poddostatkami, objadają innych, którzy wskutek tego muszą poprzestawać na niedostatecznej racji żywnościowej. Jakknajwiększa oszczędność w jedzeniu obowiązuje dziś każdego.

Ograniczenia muszą również być zaprowadzone w restauracjach i jadalniach. Komitety muszą rozpocząć starania o przymusowe wprowadzenie oszczędności w zakładach gastronomicznych.

Normy żywnościowe, wydawane dotychczas za legitymacjami w sklepach komitetywych, są stanowczo niewystarczające, nawet przy najskromniejszych wymaganiach, do podtrzymania egzystencji ludzkiej. Należałoby zastosować to konieczne minimum, przy którym człowiek mógłby przetrwać. Można by jednocześnie wprowadzić

dziń dwójakie ceny: wyższe dla ludzi zamożniejszych, niższe — dla niezamożnych.

Kosztom ludności zamożniejszej można by w ten sposób dać tańsze produkty ludziom uboższym. Podwyższenie normy kontyngensowej żywności wpłynęłoby niewątpliwie na zniżkę cen produktów, sprzedawanych prywatnie. W celu powiększenia swych zapasów, komitety żywnościowe nie powinny cofać się nawet przed rekwizycją produktów, znajdujących się w posiadaniu spekulantów.

Stosując te wszystkie środki zaradcze po miastach, nie możemy nie żądać pewnych ofiar ze strony rolników. Musimy się zwrócić do nich z gorącym wezwaniem, by wyzbywszy się chociaż na pewien czas wstrętne egoizmu, zorganizowali możliwie dobrą dostawę żywności do miast i w ten sposób zapobiegli zagrożeniu niedostatku. Ceny przytem należałoby kalkulować według rzeczywistej wartości produktów i unikać kosztownego zarówno dla wytwórcy, jak i konsumenta pośrednictwa.

Do akcji na dalszą metę zaliczyć należy: Uprawę wszystkich igruntów niezajętych na budowlę, ulice i podwórka po miastach. Ani jedna pięćdziesiątka nie powinna być pozostawiona bezużytecznie. Liczni bezrobotni, bez różnicy płci, wziąć się muszą za łopaty, skopać wszystkie grunta miejskie i podmiejskie i pod kierownictwem osób fachowych obsiać je jaknajwcześniejszymi jarzynami i obsadzić ziemniakami.

Ogrodnicy i rolnicy podmiejscy w czyje powinni wszystkie siły, by uprawić i obsiać swe pola i ogrody jaknajprędzej.

Ogół rolników naszych znajduje się w trudnych warunkach: zmniejszona znacznie ilość inwentarza roboczego, spóźniona wiosna i inne przyczyny zwalają na nich pracę, przerażającą siły ludzkie. A jednak ogrom jej nie powinien zrażać nikogo. Choćby gorzej ziemię uorawio — trzeba ją jednak obsiać i obsadzić, pamiętając o tym, że pola nasze stanowią o egzystencji naszej w jesieni, w zimie, na wiosnę i w lecie roku następnego. Gdy plony z nich nie dopłyną — zginiemy. Komu więc z rolników koni do pracy brakuje — niech krów do niej użyje, a na niewielkich przestrzeniach niechaj różnej pracy ludzkiej nie zaniecha wyzyskać. Jeżeli brakuje robotnika rolnego po wsiach, rolnicy mogą się zwrócić o niego do miast za pośrednictwem Rad opiekuńczych. Miasta mogą dostarczyć lioznej rzeszy może nie wykwalifikowanego, ale chętnego robotnika. W ten sposób rolnicy mogliby spełnić jednocześnie dwa czyny doniosłe: dopomóc do przetrwania lioznym mieszkańcom miast, których zatrudniliby na roli, i zabezpieczyć krajowi egzystencję na rok przyszedły.

Pamiętajmy o tem, że na jakikolwiek dowód w bliższej przyszłości li-

czyć nie możemy, a całą egzystencję naszą trzeba będzie oprzeć na tym, co sami wyprodukujemy.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (6 W. T.) Urzędowo donoszą 18 kwietnia:

Wschodni plac boju.
Sytuacja nie uległa zmianie.

Front macedoński.

Na zachodzie od Monastyrju, energiczne ataki wojsk naszych, wyparły francuzów ze stanowisk ich na Crovena—Stera, na szerokości około kilometra, które w walkach marcowych pozostały w rękę nieprzyjaciela.

Kontrnatarcia odparto, wzięto kilkanascie karabinów maszynowych i wyrzutni min.

Zachodni plac boju.

Front nast. tronu ks. Ruprechts Bawarskiego:

Na polu walk nad Arras, w poszczególńych odcinkach, działalność artyleryjska wzmożła się ponownie. Na przedpolu linii naszych, po obydwu stronach Somme rozegrały się walki naszych posterunków ze strażami przednimi nieprzyjaciela. — Wzmógł się ogień od St. Quentin, którego katedrę ugodziło kilka pocisków.

Front niemieckiego następcy tronu.

Na polu bitwy nad Aisne walki zebrały wczoraj zrana. Po niepowodzeniu dnia poprzedniego wskutek poniesionych strat, francuzi już nie usiłowali przelamać naszego frontu swemi pobitemi dywizjami. Dopiero w godzinach wieczornych rozpoczęły się ataki cząstkowe nieprzyjaciela. Na grzbiecie Beuine na wyżynach Cranne i na północnym zachodzie od lasu La Ville An Boise atakujące fale zatamaly się w naszym ogniu, lub zostały odrzucone w walce zbliżonej. Odparto również ataki nieprzyjacielskie pod Le—Covart i Courey nad kanałem Aisne—Marne. Rozpoczęte wczesnym rankiem natarcia francuzów ogarnęły, po niezmiernie silnym i wzmagającym się w ciągu dni ostatnich ogniu przygotowanym, przestrzeń około 20 tu kilometrów.

Tam również odparto przed naszymi stanowiskami zaporowymi nieprzyjacielskie usiłowania przerwania naszego frontu. W kontrataku odebrano zdobyte przez walczące tam francuskie i kolorowe dywizje odcinki lasów Boronne—Villers i Amberives, wzięto nadto 600 jeńców i zdobyte pewną ilość karabinów maszynowych, podczas walk 10-go kwietnia ogień nasz zniszczyło 26 samochodów opancerzonych, używanych tam często przez nieprzyjaciela. Tego samego dnia w walkach powietrznych

i ogniem dział obronnych zestrzelono 18 samolotów nieprzyjacielskich. W wielu miejscach lotnicy brali udział w walkach piechoty, rzucając bomby i strzelając z karabinów maszynowych. Liczba jeńców przynosi już 3000.

Front gen. marsz. polnego księcia Albrechta Wirtemburskiego.

Na lewym brzegu Mozy i na południowym zachodzie od Milhuzy, trwała przejściowo działalność ognia. Na północy od Munsdorfu w Wogezach nasze wojska atakujące przeprowadziły z rowów nieprzyjacielskich 10 jeńców.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

Ostatnie wiadomości.

BERLIN. Urzędowo donoszą 18-go kwietnia—rano:

Pod Arras

Nie zaszło nic godnego uwagi.

Nad Aisne nocny atak nieprzyjaciela dał mu w zysku pewną zdobycz terenu pod Brays.

Z obu stron Craonne po załamaniu się francuskiego ataku rannego nowe natarcie jest w toku.

Również i w Szampanji w południe rozpoczęły się walki.

Komunikat rosyjski.

PETERSBURG. Urzędowo donoszą, dnia 17 kwietnia:

Front zachodni.

Nasi wywiadowcy wysadzi i w powietrze most, około wsi Ljasowo, 20 wiorst od Brodów.

W Galicji zauważyliśmy próby nieprzyjaciela przybliżenia się do naszych okopów, lecz ogień artylerji naszej zmusił go do odwrotu.

Na pozostałym froncie nic szczególnego.

Front rumuński.

Po przygotowaniu artyleryjskim, zaatakował nieprzyjaciel stanowiska nasze w okolicy Bifoszy, lecz naszym ogniem został odparty.

Front kaukaski.

Na całym froncie położenie nie uległo zmianie.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 16 kwietnia:

Wieczorem:

Pomiędzy St. Quentin a Oise walka artylerji trwa nadal. Podczas dnia uczyniliśmy postępy na południu od Oise i na wschodzie od Barisis—Quiney—La Bassee. Pomiędzy Reims a Soissons, wojska nasze, po kilkudniowym przygotowaniu artylerji, ruszyły do ataku na stanowiska niemieckie, na przestrzeni 40 tu kilometrów.

Walka na tym odcinku była nadzwyczajną zaciętą.

Pomiędzy Soissons a Craonne cała pierwsza linja niemiecka znajduje się w ręku naszych żołnierzy.

Na wschodzie od Craonne wojska nasze wzięły drugą linję nieprzyjacielską.

Liczba wziętych do niewoli Niemców sięga 10,000 przyczem wzięliśmy wielką ilość amunicji i materiału wojennego.

W Szampanji trwa ożywiona walka artyleryjska.

Komunikat angielski.

Główna kwatera donosi dnia 18 kwietnia:

Ostatniej nocy zajęliśmy Villeret, na południowym wschodzie od Har-

dicourt, i posunęliśmy się na północnym zachodzie od Lens.

Śród łupu wojennego, zdobytego przez nas w Lлевin i Souchez, znajdują się sześciocalowe działa okrętowe, tysiące pocisków różnych kalibrów, pomiędzy nimi pociski ośmiocalowe, pewna ilość miotaczy bomb i wielkie masy granatów i bomb różnorodniejszych gatunków.

Zdobycy w Lлевin i Souchez obejmują również wagony, naładowane nowymi narzędziami, dużo szyn kolejowych i dwa wielkie składy materiałów technicznych i budowlanych.

Liczba wziętych do niewoli Niemców od rana 9 kwietnia przewyższa już 14,000. Śród łupu znajdują się 194 działa.

Dzisiaj po południu padał ulewny deszcz.

Konstytuanta rosyjska.

PETERSBURG, 19 | 4. Zjazd przedstawicieli komitetów robotników i żołnierzy, po krótkich naradach, przyjął wniosek, dotyczący konstytuandy, którego zasady są następujące:

Konstytuanta ma być w najbliższym czasie zwołana w Petersburgu na zasadzie powszechnego prawa wyborczego.

Armja narówni z pozostałą ludnością weźmie udział w wyborach, jednakże armja czynna głosować będzie oddzielnie.

Kobiety korzystają z praw wyborczych w całej rozciągłości.

Wiek wyborczy oznacza się na 20 l.

Komitety robotników i żołnierzy czuwać będą nad wyborami do konstytuandy, która zdecyduje o formie rządów w Rosji, oraz w pierwszej linji rozwiąże sprawę agrarną w Rosji, następnie zaś rozważy sprawy prawodawstwa robotniczego, narodowościowe i wprowadzenia samorządów.

Zaburzenia w Porto-Allegro.

RIO DE JANEIRO, 19 | 4. Wzburzenie ludności przeciwko Niemcom wzrasta.

W Porto Allegro tłum rzucił się na 270 firm niemieckich, pozrywał szyldy firmowe i porozbiłszyby wystawowe.

Tłuszcza zdemolowała hotel Schmidta, oraz wielki magazyn firmy Bromberg i Hackel.

Wznosząc okrzyki na cześć koalicji, 5,000 osób usiłowało rozpedzić zebranie niemieckiego związku gimnastycznego.

Prezydent Rzeczypospolitej i minister wojny naradzają się nad środkami dla usmierzenia rozrurów.

Zapowiedź dalszych walk na zachodzie.

KARLSRUHE, 19 | 4. Donoszą z Paryża, że ofensywa angielsko-francuska rozciągnie się również i na odcinek belgijski pod Dixmuiden, gdzie walka artyleryjska z każdą chwilą wzrasta Niemcy zgromadzili tam wielkie masy artylerji i są przygotowani do obrony.

Dymisja Bobrzyńskiego.

WIEN, 19 | 4. Minister Galię dr. Bobrzyński, podał się do dymisji. Oświadcza on, że przyczyną jego ustąpienia jest uznanie przez kół kierownicze, iż program, na którego podstawie powołano gabinet do życia, w chwili obecnej niemożliwy jest do przeprowadzenia.

**Wyborcy 6-ej kurji
głosujcie tylko na listę
№ 2!!!**

Pokój zawarty będzie przed 1-ym lipca.

BERLIN, 19 | 4. Duńskie dzienniki socjalistyczne podają tłustym drukiem wiadomość, że nie jest tajemnicą, iż odbywały się nieurzędowe rokowania pokojowe, ale uległy rozchwianiu. Dowiadujemy się jednak ze strony wiarogodnej, że usiłowania pokojowe wznowiono z inicjatywy socjalistów i mamy powód do wierzenia, że widoki tych usiłowań są niezłe. Proklamacja prezesa ministrów rosyjskich posiada znaczenie historyczne i w całym świecie powitano ją z radością.

Prezes ministrów rosyjskich wie teraz, że i Niemcy gotowe są do zawarcia pokoju na tych samych podstawach, co Rosja. Opór istnieje tylko ze strony Anglii, która domaga się oddania przez Niemcy Helgolandu (?), a przez to panowania nad kanałem Wilhelma i wielkimi portami niemieckimi. Ale ani Anglia, ani też Ameryka nie zdołają utrzymać wojny. Wszystkie kontynentalne państwa Europy wzięchają do zakończenia straszliwego mordu i szalonego burzenia wszelkich wartości.

Pismo „Aftenposten“ kończy artykuł powyższymi słowami: „Jeszcze przed 1 lipca nastanie pokój“.

Zandarmi z czerwoną sztandarem.

Jak donosi „Rusk. Słowo“ w tych dniach odszedł na front pierwszy transport wojsk od czasu wybuchu rewolucji. Kapela pułkowa grała Marsyljanke, a żołnierze nieśli czerwone chorągwie z napisem: „Za wolną Rosję! Za przyszłą republikę!“

Oddziały składały się z dawnych policjantów i zandarmów.

Chwila bieżąca.

— Komitet robotniczy w Petersburgu stanowczo żąda rozpoczęcia rokowań pokojowych na podstawie wyrzeczenia się zaborów.

— U boku wszystkich ministrów tymczasowego rządu rosyjskiego usiłowano będą specjalni kontrolerzy komitetu Czeheidzego.

— Ojciec św. rozpocznie niebawem akcję pokojową, która jest już opracowana w najdrobniejszych szczegółach.

— Wczoraj zawarto między Anglią a Hiszpanją umowę, na zasadzie której Anglia dostarczać będzie Hiszpanji węgiel, natomiast Hiszpanja Anglii słome.

— Komunikacja między wojskiem francuskim i angielskim w kierunku St. Quentin uległa przerwie wskutek zburzenia kanału, przy którego pomocy utrzymywano połączenie.

— Na okupowanym terytorium Rumunji wprowadzono urzędownie kalendarz nowego stylu.

— W Rosji wtrącono do więzienia wielką liczbę osób z kół wyższych pod zarzutem agitowania przeciw rewolucji.

Z Warszawy.

Rada Narodowa.

Przygotowania do zwołania w Warszawie zjazdu delegatów Rady Narodowej już się rozpoczęły.

Zjazd ma się odbyć w początkach maja. W zjeździe może wziąć udział około 300 delegatów.

Z Zagłębia.

Wolę z podkówkami.

Kowale w Dąbrowie i okolicy skarżą się na pospolitowanie ich fachu, przez przyprowadzanie do podkuwania... wólów robotniczych. Dzieje się to coraz częściej.

KRONIKA

Ku czci 3 maja.

Kolo Prac. nad Rozwojem Przemysłu i Handlu Ku uczczeniu rocznicy 3 maja urządza wieczór towarzyski. Dla członków ich rodzin i wprowadzonych gości.

"Warszawianka" i "Dramat jednej nocy".

Dnia 25 bm. w teatrze „Paryskim“ odegrano zostaną przez uczniów i gimn. polskiego „Warszawianka“ St. Wyspiańskiego i „Dramat jednej nocy“ A. Urbańskiego przy współudziale i pod kierunkiem prof. Adama Czerbaka z Krakowa

Prof. Czerbak znany kompozytor zaangażowany przed wojną na dyrektora częstochowskiej „Lutni“ wykona na tym wieczorze deklamację plastyczną

R. le Marji w „Warszawiance“ kreować będzie art. dram. p. Arska.

Dochód z tego wieczoru przeznaczony na rzecz funduszu Samopomocy uczniów i gimn. polskiego.

Sluzne ządania.

W ubiegły wtorek pracownicy drukarscy wszystkich zakładów drukarskich w naszym mieście złożyli swym pracodawcom petycję, w której domagają się podwyżki płacy tygodniowej o 60 proc., a płacy akordowej t. j. od złożonego wiersza do 100 proc.

Zaznaczyć należy, że są to zupełnie słuszne ządania, gdyż z chwilą wybuchu wojny pracodawcy zmuszeni byli ze względu na małą frekwencję piśm i wogóle zastój robót drukarskich, obniżyć płacę prawie do połowy pobieranego wynagrodzenia w czasach normalnych.

Przy obecnej różnicy płacy niższa od przedwojennej nie wystarcza na najniezbędniejsze potrzeby, a przecież im w zupełności należy się stworzenie takiego bytu, by mogli przeżywać te straszne chwile, pracując z korzyścią dla społeczeństwa.

Z chwilą zamarcia ruchu drukarskiego, zamrze i życie kulturalne naszego społeczeństwa, gdyż żaden naród bez ksiątek, gazet i druków rozwijać się nie może.

We środę odbyło się w tej sprawie zebranie właścicieli drukarni i zdaje się, że porozumieniu między pracodawcami i pracownikami nie stanie nic na przeszkodzie.

Wybory Kurji 6-iej przedłużone.

Jak wiadomo są dwie listy, z których lista nr 2 zawiera nazwiska wyłącznie Polaków, a lista nr. 1 tylko Żydów.

Wyborców Polaków widzieliśmy bardzo niewiele, to też nawołujemy gorąco, aby wszyscy poświęcili nieco czasu i przybyli jeszcze dziś we czwartek w godzinach od 9 rano do 5 wieczór do Magistratu, dzie w sali i piętra należy wrzucić do urny listę oznaczoną № 2 nie dopisując ani swego, ani żadnego nazwiska, gdyż lista jest wtedy nie ważna.

Jak widać z list ogłoszonych lista oznaczona № 1 zawiera nazwiska wyłącznie żydowskie, a lista № 2 tylko polskie, przeto obywateli wyborcy polscy Kurji 6-iej głosujcie wyłącznie na listę № 2!

Czytelnicy i prenumeratorzy naszego „Gońca“ głosujcie tylko na listę nr. 2.

Wybory do kurji 6 odbywać się będą jeszcze dziś w piątek od godz. 9 rano do 9. 2 w południe.

Z sądownictwa.

Jak się dowiadujemy, stanowisko sędziego I okręgu m. Częstochowy, po zmarłym ś. p. Feliksie Szaniawskim, objął p. Kazimierz Kędzierski, dotychczasowy komornik sądowy.

Śledzie.

Wobec zapasu śledzi, jaki jeszcze pozostał, dla nabycia 1 śledzia zmniejszono ilość potrzebnych kuponów z 4 na 2.

Na każde więc 2 kupony karty żywnościowej № 12 nabywać można w sklepach detalicznych. 1 śledzia za 40 fenigów.

Z przedstawienia w Paryskim.

We środę w teatrze „Paryskim“ odbył się wieczór uczenia zakładu naukowo-wychowawczego p. Żelińskiej, który rozpoczął się z godną nienasładowania punktualnością.

Przybyła dość licznie publiczność oklaskiwała młode amatorki i aktorów, debiutujących najwidoczniej po raz pierwszy w gronie większym niż kole najbliższych przyjaciół, krewnych i znajomych, co też można było zauważyć w każdym popisie.

Zresztą powodzenie kasowe rywalizowało z całością programu i okropnie długimi atryktami.

Dwa wiłkie koncerty.

W dniach 21 i 22 bm. odbędą się wspaniałe dwa „Wieczory poezji i muzyki polskiej“. Urządza je Polska Macierz Szkolna a zatem koncerty te mają dwa doniosłe cele — humanitarny i wysoce artystyczny, wykonawcami bowiem będą — mistrz fortepianu prof. Al. Michałowski i znakomita deklamatorka p. I. Ruszczykówna.

Na każdym z dwóch tych koncertów program będzie inny — a każdy z nich zasobnym będzie w arcydzieła muzyczne i literackie pierwszorzędnej wartości.

Mistrz Michałowski wykona w dniu 21 (sobota) Balladę As—dur Poloneza Fis—mol, Nocturn Des—dur, Impromptu Fis—dur, Scherzo b—mol i Mazurki.

W dniu 22 Balladę g—mol, Poloneza As—dur, Nocturn Fis—dur, Etuda Es—dur, Etuda Ges—dur, Im promptu As—dur, Polonez cis—mol i etc. Program isticie potężny. Polonezy fis—mol i As—dur stanowią dwa najpiękniejsze i najpotężniejsze poematy muzyczne.

Gdy Chopin pisał poloneza As—dur w przystępie twórczej halucynacji widział szereg postaci w konuszach polskich — sunących w tańcu narodowym — to znów hufce rycerstwa polskiego — rzucające się w wir walk z wrogiem śmiertelnym. Przyhyszewski mówi, że polonez As—dur jest największym protestem przeciw naszej krzywdzie historycznej Ruszczykówna wypowie: Noc listopadowa — Wyspiańskiego, Reduta Ordona — Mickiewicza, Nową Dejanę — Słowackiego, oraz melodeklamacje na tle melodii Chopinowskich w interpretacji prof. Michałowskiego, Straszna noc — Ujejski — Preludjum, Marsz żałobny — Ujejski i wiele innych — na każdym wieczorze inny program. Będzie to wieczór prawdziwie polski — bo złożony z samych utworów polskich i arcydzieł twórczości polskiej.

L. Wawrzynowicz.

Pozostałe bilety sprzedawane będą w dzień koncertów, od godz. 6 wieczorem w gmachu Straży Ogniowej.

W sybirskich katogach.

Począwszy od dnia dzisiejszego t. j. piątku w teatrze Paryskim demonstrowany będzie głośny obraz p. t. „W sybirskich katogach“.

Przed oczami widzów przesuną się obrazy rewolucji rosyjskiej w r. 1906, tej strasznej następstwa i gnębienia ludzi w katogach za ruch wolnościowy.

Obraz ten cieszył się ogromnym powodzeniem na wszystkich ekranach w Królestwie i Galicji.

Dlaczego mięso nie jest tańsze?

Jak się dowiadujemy z Rzeźni miejskiej, mięso sprzedawane jest obecnie rzeźnikom o 5 fen. taniej niż przedtem w sprzedaży hurtowej tym czasem w handlu detalicznym mięso nie jest tańsze ani o jeden fenig na funcie.

Kto da więcej?

W administracji naszego „Gońca“ jest do nabycia piękny, starej roboty złoty pierścionek upiękuszony kamieniami, za który dają rb. 62.

Pierścionek powyższy został ofiarowany na Tow. opieki nad bezdomnymi dziećmi.

Kto da więcej?

Odpowiedzi od Redakcji.

Panu K. Utr. Propozycję zakopania pod ziemią pomnika Aleksandra II, co według Pana byłoby symbolem upadku caratu, uważamy za projekt odrobinę fantastyczny.

NADESLANE.

Od rzeźników detalistów.

Niniejszem składają podziękowanie Magistratowi, panu dyr. Loga jak również zarządzającemu rzeźnią miejską p. Czerwińskiemu za sumienny i bezstronny podział mięsa, pomiędzy rzeźników detalistów nadmienając że niema jeszcze 3-ch tygodni jak rzeźnia miejska zajmuje się podziałem mięsa, a rzeźnicy detaliści otrzymali go blisko tyle jak przez całe 5 miesięcy za czasów dawniejszego konsorcjum mięsnego. Wystarczy podać małe zestawienie cyfrowe. Kiedy dawniejsze konsorcjum mięsne miało do podziału 40 sztuk bydła 15 cieląt i 15 wieprzy, detalistom dostało się po 60 a czasem tylko po 32 funty rzadko kiedy więcej, a często były wypadki że pokilkogodzinnym wyckiewaniu powiedziano nam, że niema mięsa że mają duże zapotrzebowanie do Doraźnej Pomocy szpitali i. t. d.

Zaś od czasu jak zajmje się podziałem zarząd rzeźni miejskiej jest zupełnie inaczej. Przy uboju 30 krów 13 cieląt i 9 wieprzy detaliści otrzymują po 800 z górą funtów mięsa na jednego nadmienając że mięso otrzymujemy w 3-ch gatunkach to jest, wołowe, cielęcine i wieprzowe która za czasów Konsorcjum była wykluczona dla detalistów, tylko wyłącznie dla pp. z konsorcjum i Żydów. Dodać należy że zarząd rzeźni oprócz wszystkich tych instytucji i nas które zaopatrywało w mięso dawniejsze konsorcjum. Rzeźnia dostarcza jeszcze kilku gminom czego dawniejsze konsorcjum nie robiło

Za ogół detalistów

J. Wiczeorek J. Wroński B. Zieliński

Drzewek owocowych parę tygodni do sprzedania z ogrodów Załazze. Wiad. u Sochaczewskiego Rynek Wieluński Nr. 5. lub na miejscu w ogrodach 2231

Potrzebni chłopcy do roznoszenia prenumery „Gońca“.

Teatr PARYSKIProgram od Piątku 20-go Kwietnia
r. b. i dni następných.**w Sybirskich
KATORGACH**Dramat w 6 wielkich częściach z wielkiej amerykańskiej serji „World”
Wstrząsająca treść tego dramatu zaczerpnięta została ze smutnych dzieł
Syberji i tragicznego życia zesłańców.

Szczegóły w programach.

Teatr „ODEON”Program od środy 18 do wtorku
24 Kwietnia 1917 roku.**Tajemnica Alei Ujazdowskich. „Tajemnice Warszawy”**

Sensacja!

6-ty polski obraz w wykonaniu artystów warszawskich!

Sensacja!

Sensacyjny i realistyczny dramat w 6-ciu aktach, z cyklu

W rolach głównych:

Pola Negri, Kazimierz Junosza, Rafała Bończa Jan Pawłowski, Jędrus Bogucki i wielu innych przedstawicieli Sceny Polskiej

Akt 1-szy	Tajemnica domu Włodowskich		Akt 4-ty	Cienie przeszłości
„ 2-gi	Dni wstydu i nędzy		„ 5-ty	W podejrzanym hotelu.
„ 3-ci	Nowe życie		„ 6-ty	Pomszczona

Hasło programu: **Wycieczka do Dalnacji** (z natury) ||| **Przebieg zwycięstwa Szerego Holmese** (komiczny)

Z powodu nadzwyczaj kosztownej dzierżawy obrazu Ceny miejsc podwyższone o 10 kop.

KARTY do GRY

Akcy. Tow. POŁĄCZONYCH FABRYK STRALSUNDSKICH.

Skład hurtowy

Magazyn LEONA KIPMANA w Warszawie,

Marszałkowska, 154.

Poszukiwani agenci do sprzedaży.

Sprzedaż Sądowa.

W piątek dnia 20 Kwietnia 1917 roku o godzinie 9 rano przy ulicy Spadek № 9 będą licytował: 1 partję mebli domowych. W tym samym dniu o godzinie 10-tej rano przy ulicy Rynek Wieluński № 55 będą licytował: 1 orkiestrion, 1 szafę do rzeczy, 1 sofę i 1 komodę.

Klein

Komisarz Sądowy.

Sprzedaż Sądowa.

W piątek dnia 20 Kwietnia 1917 roku o godzinie 11-tej przed południem w domu przy ulicy Teatralnej № 86 będą licytował: 8 worki maki żytniej i pszennej, 1 komplet materiału na ubrania. W tym samym dniu o godzinie 11-tej i pół przed południem w domu przy ulicy Panny Marji № 18 i w domu licytacyjnym ulica Panny Marji Nr. 10 będą licytował: 1 partję mebli domowych.

Klein

Komisarz Sądowy.

Z powodu nieznanego adresu uprasza się pp. Aleksandra Prz. borowskiego i Zygmunta Sobolewskiego, o zgłoszenie się w ich własnym interesie do p. Feliksa Do ruckiego między 9 i 12 i pół po poł. (ul. Panny Marji № 55 Tow. Kredytowe Miejskie) do dnia 21 b. m. włącznie. 279

Latnie mieszkanie do wynajęcia. Wiadomość u Aleksandra Strzelecki za Klasztorem Jasno-górskim. 278-

Dom frontowy w dobrym punkcie z ogrodem 22 tysiące łokci do sprzedania. Wiadomość ul. Panny Marji 33 w sklepie szelnym W-go Nowickiego. 277-

Potrzebne nauzyjełki do szkoły Kroju Helony Oniewkowskiej na miejscu Wieluńska 8, i na prowincję z pensją 40 rb. —

Odnajmuje się konia do robót rolnych. Wiad. w sklepie ul. P. Marji Nr. 09. 280

Kozka młoda kotas do sprzedania Wieluńska 8 Wiadomość u stróża. 276-

Zgubiono portfel zawierający paszport niemiecki na nazwisko Władysława Rykieleckiego oraz legitymację od roweru. 269-

Kupię małe gospodarstwo wiejskie. Wiad. ul. Panny Marji Nr. 39 sklep Kuetiga. 275-

**Krawiecka pracownia garderoby męskiej
W. Małczyńskiego**

w Częstochowie, ul. Panny Marji № 50.
Poleca Sz. Panom swój skład gotowych ubrań jako to: Palta, garnitury marynarkowe spodnie Specjalny dział ubrań uczniowskich dla wszystkich szkół i klas. Na czasie!!! Pracownia uskutecznia wszystkie przeróbki, reperacje, czyści i odświeża wszelką garderobę szybko i po umiar. cenach.

LEKARZ-DENTYSTA**Michał Grejniec**w Częstochowie
ul. Panny Marji № 10.Choroby zębów i jamy ustnej.
przyjmuje codziennie
od 8-1 i od 8-7 wieczorem.**Stanisław RUMSZERICZ
adwokat przysięgły**w Częstochowie ul. Piękna (daw-
niej Cerkiewna) № 4 (pierwsze
piętro nad b. biurem adresowem).
Przyjmuje od 2-8 po poł.

Potrzebny stróż Sikolna 8.

368-

Redaktor - wydawca F. D. Wilkoszewski.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Głosu Częstochowskiego”.